

Kronika Nadbużańska

Demokratyczny tygodnik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

Niespełnione wróżby

(Na marginesie sprawozdania p. komisarza Olgierda Gordziałkowskiego w dniu 25 lutego r. b. w sali kina „Ton“)

Nie spełniły się wróżby tych wszystkich mniej lub więcej przewidujących „proroków“, którzy po rozwiązaniu Rady Miejskiej i złożeniu z urzędu członków ostatniego Magistratu, tyle czarnych horoskopów stawiali i miastu, i urzędnikom, i płatnikom danin miejskich, gdy na fotelu prezydenta m. Chełma zasiadł mianowany przez władze nadzorcze komisarz rządowy.

Miało być samowładztwo, sztywny biurokracizm, nie liczenie się z opinią miejscowego społeczeństwa w sprawach gospodarki miejskiej, uległość w wypadkach kolizji interesów miasta i interesów skarbowych, słowem, w ponurych barwach malowano przyszłość samorządu miejskiego pod rządami przedstawiciela władzy państwowej. Tymczasem kierownik Zarządu Miejskiego, sprawujący władzę jednoosobowo w zastępstwie kolegum stanowiącego i zarządzającego, okazał się wkrótce człowiekiem, który w sposób wręcz liberalny traktuje swoje o wyjątkowym charakterze stanowisko głowy miasta, twarzą przytem stojąc po stronie zadań i dążeń samorządu. W warunkach niesłychanego zagmatwania spraw miejskich i podnieconej atmosfery, wywołanej faktem rygorystycznego usunięcia przedstawicieli Zarządu Miasta, pochodzących z wyboru, — komisarz rządowy odrazu przystąpił do nawiązania kontaktu ze sferami społecznymi, solidaryzującymi się z wystąpieniem władz nadzorczych w stosunku do organów samorządu, które nie spełniły należycie swego zadania.

Powołanie Rady Przybocznej z ludzi o różnorodnych zapatrywaniach politycznych było drugim zawodem dla tych, którzy w mianowaniu komisarszą rządowego chcieli widzieć akt natury politycznej w stosunku do rozwiązanej Rady Miejskiej. Piętnaście miesięcy urzędowania komisarszą rządowego wytrąciło jednak z rąk niefortunnym wróżbitów wszystkie argumenty, jakie wysuwali przeciwko tego rodzaju likwidacji poprzednich władz miejskich, bowiem ani jednym ze swych posunięć nie utrwalili komisarsz opinii, wiążącej jego nominację z ograniczeniem praw obywatelskich ludności. Udział Rady Przybocznej we wszystkich rozstrzygnięciach przez komisarszą zagadnieniach, powierzanie członkom Rady odpowiedzialnych mandatów w sprawach natury społecznej, jak, np., opinjowanie wyso-

kości czynszów za dzierżawienie obiektów miejskich, umarzanie należności płatnikom, znajdującym się w trudnych warunkach materialnych i t. p., — również nie może być chyba nazwane usuwaniem czynnika obywatelskiego od wpływu na bieg, spraw miejskich. Komisarz rządowy, z natury swego stanowiska, odpowiada za wykonywane czynności i wydane przez siebie decyzje tylko przed władzami, które go na tem stanowisku po-

stawily, i nie jest obowiązany do liczenia się nawet z głosem opiniodawczym i doradczym, przysługującym Radzie Przybocznej. Tak mówią odnośnie przepisy. Ale w praktyce chełmskiej były i są stosowane inne metody współpracy i porozumienia z czynnikiem obywatelskim. Wymownym dowodem tego stanu rzeczy było niedzielne sprawozdanie p. komisarsza O. Gordziałkowskiego, wygłoszone na publicz-

nem zgromadzeniu w sali kina „Ton“.

Obywatele miasta Chełma w liczbie, jaką pomieścić jest zdolna sala teatru miejskiego, t. j. zgórą 400 osób, mieli możliwość usłyszenia wyczerpującego sprawozdania o gospodarce miejskiej za okres, w którym sprawami miasta kieruje czynnik od nich niezależny i o czym w normalnym rzeczy porządku dowiedzieliby się dopiero w przyszłości od wybranych przez siebie kierowników Zarządu Miejskiego. Nie trzeba dowodzić, iż takie ujęcie sprawy, jakie znalazło swój wyraz w publicznym sprawozdaniu p. komisarsza O. Gordziałkowskiego, do którego wygłoszenia nie był zobowiązany, wytwarza stosunek dużego zaufania społeczeństwa do zarządzeń władzy państwowej, która w wypadkach słusznych i w okolicznościach specjalnych decyduje się dla dobra ogólnego na chwilowe ograniczenie praw publicznych, jak to miało miejsce u nas w listopadzie 1932 r. Przedstawienie ogółowi społeczeństwa stanu spraw miejskich w sposób rzeczowy i obiektywny, bez tła polemiznego, i oddanie głosu decydującego wymowie cyfr, — musiało wywrzeć na słuchaczach wrażenie właściwe i zdolne było ukazać obraz gospodarki miejskiej w linjach wyraźnych.

Oświadczenie p. komisarsza O. Gordziałkowskiego, złożone na wstępie sprawozdania, iż nie zamierza kandydować na stanowisko prezydenta miasta Chełma, jeszcze bardziej podkreśliło wartość niewątpliwego dorobku, jaki miasto pod wieloma względami zyskało w ciągu pięciu kwartałów komisarycznego niemi rządzenia. Szczupłość miejsca nie pozwala nam na szczegółowe omówienie poszczególnych części tego wysoce interesującego sprawozdania, ale jest rzeczą bezsprzecznie pewną, iż w Zarządzie Miejskim nastąpiło uporządkowanie w wielu dziedzinach gospodarki i że atmosfera spokojnej i rzeczowej pracy zapanowała tam, gdzie doniedawna był chaos lub zaniedbanie.

Nie jesteśmy powołani do oceny całokształtu działalności pana komisarsza O. Gordziałkowskiego. Jest to rzeczą władz, które go mianowały. Pragniemy tylko zaznaczyć, iż wbrew wróżbom opinia społeczna m. Chełma w zasadniczych sprawach gospodarki miejskiej nie jest pomijana, choć kieruje niemi czynnik od niej niezależny.

Spr.

Krok naprzód

Niespełna rok czasu wychodziła „Kronika Nadbużańska“ jako tygodnik regionalny, powstały z inicyjatywy jednostki i poparty przez grono osób z pośród miejscowego społeczeństwa, które składkami swymi na fundusz prasowy wydawnictwa dało pismu podstawy materialne.

Wyjazd p. Mirosława Toporowskiego, założyciela pisma, do Hrubieszowa spowodował przejście „Kroniki“ przez zorganizowany w międzyczasie komitet redakcyjny i pod tem zbiorowem kierownictwem ukazywała się „Kronika Nadbużańska“ przez szereg miesięcy.

Istnienie pisma o charakterze społecznym nie może jednak opierać się tylko na dobrej woli kilku jednostek, zmuszanych (dla podtrzymania pisma) do ciągłego borykania się z wielkimi trudnościami finansowymi, wyczerpującymi energię ludzką, której wkońcu nie starcza na utrzymanie pisma na poziomie właściwym.

Poza tem istnienie pisma jest wprost nie do pomyślenia przy braku współpracy i zainteresowania ze strony czytelników, popartym chronicznem zaleganiami z prenumeratą.

A takie właśnie warunki towarzyszyły wydawcom i redaktorom „Kroniki“ przez ciąg ich kilkumiesięcznej pracy.

Te same zresztą warunki łamały wolę redaktora Kazimierza Czernickiego, który przez dziesięć lat wydawania „Zwierciadła“ spotykał na swojej drodze więcej trudności i przeszkód, niż współpracy i uznania.

Pismo o charakterze społecznym i zasięgu regionalnym, zajmujące się sprawami stosunkowo niewielkiej gromady ludzkiej, — by spełnić swe zadanie i wiernie odbijać wszelkie przejawy życia tej gromady, musi być otoczone

specjalną opieką tych wszystkich, którzy cel istnienia takiego pisma pojmują i znaczenie jego dla rozwoju życia zbiorowego na pewnym zamkniętym terenie należycie ocenić potrafią. Pismo, dające czytelnikom wiadomości i oświecenie, których nie znajdują w gazetach o zasięgu krajowym, musi być przez tych czytelników traktowane jako własność, jako rzecz, służąca ich własnym sprawom, troskom i nadziejom, jako towarzyszy ich życia, którego zaniedbywać nie można, wobec którego nie wypada być obojętnym. Pismo o charakterze społecznym musi być własnością społeczną. Dlatego ulec musiały zmianie warunki, w jakich pedziła swój dotychczasowy żywot „Kronika Nadbużańska“, która od dnia 1 marca r. b. stała się organem nowopowstałego Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie, przejmującą troskę o jej rozwój i byt od luźnego grona osób, wpisanych na listę ofiarodawców Jej skromnego funduszu prasowego. O celach i organizacji tego Stowarzyszenia piszemy na innem miejscu i szczegółowo zaznajomimy czytelników z zadaniami, jakie ono postawiło sobie do rozwiązania. Tutaj ograniczamy się do stwierdzenia, że dając „Kronice“ szerokie podstawy społeczne, służyć będziemy społeczeństwu i jego sprawom i że jedyną ambicją naszą jest zdobycie zaufania społeczeństwa i jego poparcia w wysiłkach postawienia „Kroniki“ na poziomie, odpowiadającym jej celowi. Powstanie Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie jest krokiem naprzód w życiu „Kroniki“, który winien rozpocząć prostą drogę jej rozwoju dla dobra Państwa i pożytku społeczeństwa.

Od Wydawnictwa.

Z dniem 1 marca r. b. wydawnictwo „Kroniki Nadbużańskiej“ przejęło Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie.

Kierownictwo ogólne pisma objął p. Cyprjan Odorkiewicz.

Redaktorem odpowiedzialnym i kierownikiem Administracji został p. Antoni Piotrowski, sekretarzem zaś Redakcji i stałym współpracownikiem p. Wawrzyniec Berzecki.

Tydzień polityczny

* Nowy sukces w stosunkach z Rzeszą Niemiecką osiągnęła Polska dzięki zawartemu w ostatnich dniach układowi, który kładzie kres ośmioletniej wojnie celnej między obu sąsiadującymi krajami. Zakończenie wojny gospodarczej ułatwiła atmosfera, wytworzona po podpisaniu układu o wzajemnej nieagresji. Sukces ten nabiera szczególnie doniosłego znaczenia, ponieważ osiągnięty został w obecnym okresie powszechnego dążenia w handlowej polityce międzynarodowej do wzajemnych uciążliwych we współżyciu gospodarczym.

Praktycznych korzyści należy spodziewać się w zwiększonym wywozie z Polski do Niemiec towarów polskich, jak drzewo, nafta i jej produkty. Dotychczas bowiem towary te objęte były niemieckimi cłami maksymalnymi, pomimo iż rynek niemiecki wykazywał duże zainteresowanie polskim materiałem drzewnym (papierówka, kłocę dębowe).

* Poseł Rzeszy Niemieckiej minister v. Moltke, z okazji dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych deklaracji polsko-niemieckiej, wydał oświadczenie, w którym wziął udział premier Jędrzejewicz, przedstawiciele Rządu, Sejmu i dyplomacji. W czasie przemówień w odpowiedzi v. Moltkemu p. premier Jędrzejewicz m. in. podkreślił, że zawarta umowa ma ważne znaczenie, jako jeden z czynników stabilizacji i konsolidacji stosunków międzynarodowych.

Jak widzimy więc, dzięki zdecydowanemu posunięciu naszej polityki zagranicznej, między Polską a Niemcami następuje obecnie nowy okres współpracy sąsiedzkiej, opartej o dobrą wolę obu stron.

* Mocarstwowe stanowisko Polski oraz węzły przyjaźni, łączące ją z Belgią, podkreślone zostały podczas pogrzebu bohaterstwa monarchy, króla Belgów Alberta. Miaowicie podczas defilady przed trumną ze zwłokami króla na podjmu trybuny obok następcy tronu i rodziny króla zajęli jeszcze wyznaczone im ceremoniałem dworskim miejsca ks. Walji, prezydent Francji Lebrun i przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej i armii polskiej gen. dyw. Konarszewski. Inni przedstawiciele państw, m. in. król bułgarski Borys, książęta rumuńscy, i t. d., stali obok trybuny.

* Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił p. premiera Janusza Jędrzejewicza na jego prośbę ze stanowiska ministra oświaty, a na jego miejsce powołał dotychczasowego wiceministra skarbu p. Wacława Jędrzejewicza.

* Coraz częściej dochodzą wieści o napadach i pogromach Polaków, zamieszkałych na Litwie. Zorganizowane bojówki napadają na instytucje polskie, niszczą w barbarzyński sposób mienie mniejszości polskiej, a wszystko to uchodzi im bezkarnie. Nauczycielstwo polskie jest gnębione, język polski wszędzie ścigany, na działaczy oświatowych polskich spadają kary, grzywny i areszty. Dzieje się to wszystko wówczas, gdy mniejszość litewska w Polsce korzysta z wszelkich uprawnień, gdy władze polskie udzielają zezwolenia na uroczyste obchody święta narodowego Litwy na terenie Rzeczypospolitej. Na uwagę zasługuje mocny ton prasy, która ostatnio domaga się zastosowania na Wileńszczyźnie podobnych represyj, w stosunku jednak nie do ludności litewskiej, lecz do prowodyrów litewskich, którzy swymi antypaństwowymi wystąpieniami uniemożliwiają ustalenie normalnych warunków współżycia pomiędzy mniejszością litewską a społeczeństwem polskim.

* Austria wciąż nie może uporać się z zewnętrznymi trudnościami. W Wiedniu mają nadzieję, iż Włochy, które koncentrują wojska i eskadry lotnicze w pobliżu granicy austriackiej, będą mogły wkroczyć na wypadek grożącej napaści ze strony austriackich narodowych socjalistów, znajdujących się w Niemczech i gotowych do zamachu na Austrię. Poza tem w Wiedniu rozwija coraz bardziej ożywioną działalność nowopowstałe stronnictwo monarchistyczne Cesarstwa Parja Ludowa. Stronnictwo to dąży podobno do sklonienia obecnego prezydenta Miklasa do ustąpienia. Nowym zaś prezydentem Austrii byłby wybrany arcyksiążę Eugeniusz Habsburg. Są to jednakże tylko pobożne życzenia legitymistów.

* Podróż i wizyty angielskiego ministra Edena w Berlinie, Paryżu, i Rzymie nie doprowadziły narazie do pozytywnych wyników, i nadzieje na porozumienie w sprawie rozbrojenia mocarstw pozostają w dalszym ciągu więcej niż wątpliwe, pomimo optymistycznych przewidywań całej prasy angielskiej.

* Tajemnica afery Stawiskiego nie przestaje zapraszać opinii publicznej Francji. W związku z tą aferą jest ściśle związana nowa ponura i brudna tajemnica śmierci sędziego Prince'a, który prowadził śledztwo w sprawie Stawiskiego. Tysiące podejrzeń, wzajemnych oskarżeń przepłynęły w tej chwili przez francuską. "Dotychczas mieliśmy tylko do czynienia ze skradzionymi milionami — teraz działać zaczyna zbrodnia pospolite," pisze prasa paryska. a.p.

propagandową, dekoracyjną i sekcję fragmentów.

Do sekcji porządkowej weszli: p. kmndt. J. Pawłowski (przewodniczący), p. ref. H. Ulejczyk, p. kier. M. Mazurek, p. dyr. Zakrzewski, p. Pleśniarowicz, p. M. Falkowski, p. A. Hilgier, p. por. Gwardjan, p. wicekom. F. Pawlak i p. dyr. Dąbrowski.

Do sekcji administracyjno-gospodarczej weszli: p. rej. L. Bukowski (przewodniczący), p. mgr. G. Dziemski, p. dyr. B. Matuszewski, p. dyr. St. Rubinson, p. nac. Grodzicki, p. sekr. L. Szelażek, p. inż. Wł. Fąfrowicz, p. inż. Starzyński i p. prezes J. Bielicki.

Do sekcji imprezowej weszli: p. insp. J. Kalicki (przewodniczący), p. H. Wunderlichow, p. prof. A. Wilczyński, p. kpt. W. Zawitaj, p. L. Fiumel, p. Wł. Pasek, p. M. Niemirycz, p. dyr. T. Dziedzicki, p. W. Dąbrowska i p. por. Z. Sieben.

Do sekcji propagandowej weszli:

p. dyr. J. Młodowska (przewodnicząca), p. prof. M. Klęczak, p. sekr. C. Odorkiewicz, p. por. St. Bieniaszkiewicz, p. insp. A. Pikulski, p. dyr. F. Wojnar, p. plk. Czarnek i p. Ir. Dąbkowa.

Do sekcji dekoracyjnej weszli: p. inż. B. Plinkiewicz (przewodniczący) p. insp. A. Pikulski, p. sędzia Z. Zajęczkowski, p. kpt. Wunderlich, p. inż. Własiuk, p. Wł. Pasek, p. kpt. Faczyński i p. Jankowski.

Do sekcji fragmentów weszli: p. sekr. C. Odorkiewicz (przewodniczący), p. dyr. St. Zakrzewski, p. komp. F. Ostrowski, p. por. Gwardjan, p. A. Hilgier, p. mec. T. Tomaszewski, p. por. St. Bieniaszkiewicz i p. ppor. Kowalczyk.

Po krótkiej dyskusji — czy dochód z rautu w dniu 19 marca przeznaczyć na cele Fed. Obr. Ojcz. na L. M. i K. czy też na Fundusz Bezrobocia uchwalono przeznaczyć go na bezrobotnych.

Brzck.

Zebranie organizacyjne

Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie

W poniedziałek dnia 25 lutego r. b. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się zebranie osób, które w swoim czasie złożyły składkę na fundusz prasowy „Kroniki Nadbużańskiej”. Na zebranie przybyło około 30 osób, z p. zastępcą starosty Tadeuszem Illukiewiczem na czele. Z ramienia Redakcji „Kroniki Nadbużańskiej” przybyli p. p. Michał Kińczyk i Bronisław Kwiatkowski. Przewodniczył zebraniu p. komisarz Olgierd Gordziałkowski, który zakomunikował, iż wybrana w grudniu ub. r. komisja opracowała i przedkłada zebraniu statut Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie, którego jednym z zadań ma być kontynuowanie wydawnictwa „Kroniki Nadbużańskiej”.

W skład wspomnianej komisji wchodził p. p. dyr. Józef Jakubowicz, jako przewodniczący — dr. Ignacy Fuhrman, redaktor Kazimierz Czernicki, dr. H. Zajfen, adwokat Kazimierz Zieliński, dyr. Bonawentura Matuszewski i p. Cyprjan Odorkiewicz. Projekt statutu opracował p. adw. Zieliński.

Po zapoznaniu się z przedłożonym statusem i dłuższej dyskusji nad nim, zebrani uchwalili wpisać się na listę członków-założycieli Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie i na miejscu

wypełnili odpowiednią deklarację.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego Stowarzyszenia i preliminarza wydawnictwa „Kroniki Nadbużańskiej”, wybrano zarząd w składzie następującym: prezes — insp. szk. p. Antoni Pikulski, wiceprezes — adw. p. Tadeusz Tomaszewski, sekretarz — p. dyr. J. Jakubowicz, skarbnik — insp. ubezpiecz. p. Stanisław Krawczyk oraz jako członkowie pp. Franciszek Pawlak i p. inż. Władysław Osiański. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. dyr. B. Matuszewskiego, adw. Kaz. Zielińskiego i Feliksa Tolwińskiego. Na stanowisko kierownika „Kroniki Nadbużańskiej” wybrano p. Cyprjana Odorkiewicza.

Na zakończenie wyrażono podziękowanie za dotychczasową pracę w redakcji i administracji „Kroniki Nadbużańskiej” p. p. redaktorowi prof. Michałowi Kińczykowi i kierownikowi administracji Bronisławowi Kwiatkowskiemu.

O celach i zadaniach Stowarzyszenia napiszemy w następnym numerze. Nie możemy jednak wstrzymać się od udzielenia informacji, iż członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie, opłacający składkę w wysokości 70 gr. miesięcznie, otrzymywać będą „Kronikę Nadbużańską” bezpłatnie.

Lubelski Związek Pracy Kulturalnej

Z inicjatywy p. wojewody dra J. B. Rożnieckiego powstał w Lublinie związek szeregu lubelskich towarzystw kulturalnych pod nazwą: Lubelski Związek Pracy Kulturalnej. Celem jego jest dbałość o stały i systematyczny rozwój życia kulturalno-oświatowego naszego województwa za pośrednictwem uzgodnionej i planowej działalności członków Związku, którymi mogą być tylko osoby prawne (organizacje), posiadające jako wyłączny lub jeden ze swych celów prowadzenie albo popieranie działalności kulturalno-oświatowej. Do osiągnięcia swych celów dąży Związek przez ustalenie zasad polityki oświatowo-kulturalnej na terenie Lubelszczyzny, wypracowywanie wytycznych dla współdziałania członków Związku, udzielanie pomocy w przeprowadzaniu podjętych przez nich prac na niwie kulturalno-oświatowej, podejmowanie odpowiedniej inicjatywy w tym kierunku oraz zdobywanie środków materialnych na prowadzenie wspólnych i zespołowych prac kultural-

no-oświatowych, prowadzonych przez Związek, oraz na prace podjęte przez poszczególnych członków Związku.

Każda organizacja, należąca do Związku, deleguje po jednym przedstawicielu do rady Związku, będącej jego władzą naczelną. Wybiera ona Prezesa Związku, oraz zarząd i komisję rewizyjną i ustala ogólną dyrektywę prac zarządu. W poszczególnych miejscowościach województwa lubelskiego mogą za zgodą zarządu Związku powstać jego oddziały, koordynujące działalność miejscowych organizacji kulturalno-oświatowych.

Jako członkowie założyciele przystąpiły do Związku następujące organizacje: T-wo Przyjaciół Nauk w Lublinie, T-wo Biblioteki Publ. im. H. Łopacińskiego, T-wo i Muzeum Lubelskiego, Związek Teatrów i Chórów Ludowych, T-wo Muzyczne w Lublinie, T-wo Miłośników Książki, Związek Literatów Lubelskich, Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Zarząd Okręgu Związku Na-

Zebranie organizacyjne

Komiteu Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego

26 lutego r. b. odbyło się w Chełmie w sali Klubu Społ. (godz. 18) zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zebraniu omówiono opracowany przez p. por. St. Bieniaszkiewicza program uroczystości i wybrano komitet wykonawczy.

Obecnych było około 100 osób — z zaproszonych przedstawicieli społeczeństwa, organizacji i urzędów.

Zebranie zajął p. star. E. Woronowicz, który w krótkich słowach treściwie przedstawił specjalny charakter uroczystości w roku bieżącym.

Do prezydium komitetu weszli: p. star. E. Woronowicz, p. kmndt. garn. H. Kreiss, ks. kan. W. Kosior, ks. prob. St. Gruszko i kom. miasta p. O. Gordziałkowski.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. rej. L. Bukowskiego, na sekretarza — p. L. Szelażka, poczem ustalono program uroczystości.

Do komitetu wykonawczego uproszono na przewodniczącego p. plk. St. Dąbka, na sekretarza — p. insp. St. Krawczyka.

Komitet wykonawczy wyłonił z siebie sekcje: porządkową, administracyjno-gospodarszą, imprezową,

Zdrowo, smacznie i tanio jada się w MLECZARNI Z.P.O.K. Lubelska 52.

uczycielstwa Polskiego, Zarząd Miasta Lublina i Wydział Powiatowy Sejmiku Lubelskiego.

Na zebraniach rady Związku dn. 22 I. i 28 I. ukonstytuował się Zarząd Związku. Na prezesa powołano p. d-ra Feliksa Araszkiewicza, na wiceprezesa inż. Franciszka Papiewskiego, na skarbnika d-ra Zygmunta Kukulskiego, na sekretarza d-ra Ksawerego Piwockiego; ponadto do zarządu weszli p. p. Eleonora Siekierzyńska, mecenas Jan Turczynowicz i Antoni p. Madej. Na temże posiedzeniu ustalono wysokość opłat rocznych towarzystw związkowych: 10 zł. wpisowa i 20 zł. składki rocznej od każdej organizacji należącej do Związku.

Jako główne wytyczne pracy zarządu rada Związku wysunęła następujące postulaty: 1. Dążność do uzyskania gmachu dla Biblioteki Publ. Im. H. Łopacińskiego i w związku z tem dążenie do uzyskania lokalu celem stworzenia ośrodka naukowo-literacko-artystycznego w Lublinie.

2. Wypracowanie planów szerszej i gruntowniejszej działalności na terenie teatrów i chórów ludowych.

3. Utworzenie własnego czasopisma, organu Związku, służącego jego celom i zadaniom.

Ponadto wysunięto konieczność zajęcia się sprawą teatru w Lublinie, oraz — na dalszym planie — kształcenie kadr instruktorskich w dziedzinie społeczno-kulturalnej.

Podając powyższy komunikat do wiadomości publicznej zarząd Związku zwraca się niniejszym do wszystkich organizacji kulturalno-oświatowych województwa o przystępowanie w charakterze członków do Związku. Statut na żądanie wysyłamy. Adres Związku: Lublin, 3 Maja, № 6.

4) wybory nowego zarządu i 5) wolne wnioski.

Uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie. — Zarząd „Lutni“

Ochotnicze Straże Pożarne wobec nowej Konstytucji.

Strażactwo polskie, będąc zawsze na straży dobra i interesów Państwa, przepełnione uczuciem szczerzej troski o dobro Ojczyzny, staje wobec doniosłego aktu historycznego uchwalenia nowej Konstytucji ze zrozumieniem jego znaczenia i z uczuciem radości, że się dokonywa naprawa ustroju Rzeczypospolitej.

29-I-34 Oddz. Pow. Zw. Straży Poż. R. P. w Chełmie wysłał do wszystkich straży pożarnych w powiecie telefonogram z zarządzeniem zwołania zbiórek alarmowych w celu ogłoszenia radosnej wieści. Nazajutrz zaczęły napływać od Straży meldunki; zbiórki odbyły się we wszystkich strażach w powiecie, przyczem w niektórych miejscowościach przyjęły charakter manifestacyjny (liczny udział ludności, współdziałanie oddziałów „Strzelca“, pochody z orkiestrą strażacką).

Przemówienia o znaczeniu nowej Konstytucji wygłoszali członkowie Zarządu Straży. Wznoszono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem strażnicy składali deklaracje następującej treści:

„Członkowie Och. Straży Poż. przyrzekają z sumiennnością i gotowością pełnić swą służbę dla dobra i potęgi Państwa“.

M. F.

UCZTA DLA MELOMANÓW

W dniu 10 marca — koncert ze współudziałem artystów o światowej sławie na rzecz LIGI MORSKIEJ i KOLONJALNEJ.

Szczegóły w ofiszach. Bilety, których już nie wiele, do nabycia w aptece mgr. G. Dziemskiego.

Szachy Pana Marszałka

Pod tym tytułem pokazano nam w dniu 28 lutego r. b. w sali kina „Corso“ szopkę polityczną, w której występuje szereg postaci — lalek.

Na szachownicy naszego rzeczywistego życia politycznego niektóre z pokazanych nam lalek są nietylko lalkami, niektóre znowu — są lub były tylko... kukiełkami. Zresztą tak już jest, że w życiu prawdziwym i sztucznym — na scenie — są postacie, grające lub tak zwane w języku scenicznym ogony.

Do treści prezentowanej nam szopki mogą być wysuwane oczywiście pewne zastrzeżenia pod względem aktualności niektórych tematów. Śmiało jednak można odpowiedzieć, że dla niejednych temat ten i za 10 lat jeszcze może być nowy i...aktualny. Przyjmowanie przez widzów nastawienia tematu winno oczywiście pozostać ich kwestją osobistą i narzucać tego, uchowaj Boże, nikomu nie trzeba.

Chodzi natomiast o ocenę wartości artystycznej pod względem

wykonania: czy to plastycznego — figur, czy treści, czy też wreszcie samej akcji. I na to, bez narażenia się komukolwiek, można chyba będzie, w imieniu wszystkich obecnych na tem przedstawieniu, odpowiedzieć, że szopka polityczna dała wszystkim dla oka i dla ucha ucztę wcale miłą.

CZY WPLACIEŚ JUŻ SKŁADKĘ do L. O. P. P.?

Z dniem 1-III 34 kancelarja Koła Miejskowego L. O. P. P. przeniesiona zostaje z ul. Lubelskiej 69 na ul. Lubelską 1 (do lokalu Komitetu Pow. L. O. P. P. godz. urzęd. od 17 do 19. ZARZĄD.

Kronika chełmska

Z miasta

Powrót p. star. E. Woronowicza.

Starosta chełmski p. Edward Woronowicz powrócił z urlopu zdrowotnego i w dniu 25 lutego r. b. objął urządowanie.

Walne zebranie Rady Powiatowej B.B.W.R. w Chełmie.

W niedzielę 4 marca r. b. o godz. 11 w sali Polsk. Klubu Społ. odbędzie się walne zebranie Rady Pow. B.B.W.R. w Chełmie z następującym porządkiem obrad: 1) sprawozdanie z działalności Rady, 2) wybór czterech kandydatów na członków prezydium Rady, tj. prezesa, wiceprezesa, sekretarza, skarbnika i członka prezydium.

Wstęp tylko dla członków Rady i zaproszonych.

Akademja morska.

W dniu 11 lutego 1934 r. odbyła się w Chełmie akademja morska, na którą złożyły się w części pierwszej, zagajonej przez p. insp. A. Pikułskiego: odczyt p. sekr. C. O. dorkiewicza, pieśń w wykonaniu chórów Gimn. Państw. i Szkoły Rzem. oraz deklamacje.

W części drugiej p. nac. B. Dziedzicki odśpiewał pieśń solo, uczennica Państw. Sem. Żeńsk. wygłosiła fragment „Jan z Kolna“ Żeromskiego, uczniowie Gimn. Państw. wykonali trio, a połączone chóry Państw. Sem. Męsk. i Żeńsk. odśpiewały 7 pieśni o morzu. Na zakończenie akademji orkiestra Państwowego Sem. Męsk. wystąpiła z kilku utworami muzycznymi.

Film propagandowy L.O.P.P.

Dla zaznajomienia działwy szkół niższych o działaniu lotnictwa nieprzyjacielskiego oraz użyciu gazów bojowych w czasie przyszłej wojny, miejscowy Kom. Pow. L.O.P.P. w bieżącym miesiącu wyświetlił w szkołach powszechnych w Chełmie film propagandowy, uzupełniony odczytem-pogadanką.

Należałoby z zadowoleniem podkreślić duże zainteresowanie, a nawet zrozumienie tematu przez działwę szkolną (7-8-letnie maleństwa), która zadawała prelegentowi szereg rzeczowych pytań, domagając się wyczerpujących odpowiedzi.

Tydzień Miłosierdzia w parafji Marjackiej.

Tydzień Miłosierdzia w parafji Marjackiej trwać będzie od 4-III-34 do 11-III-34.

4-III-34 (o godz. 10) — nabożeństwo z kazaniem ks. S. Mysakowskiego z Lublina. Od 5-III do 10-III — zbiórka (ubrania, żywności i opału) — dla ulżenia nędzy najbiedniejszym. Obejmie ulice: Kolejową, Lubelską, Seminarjską, Sienkiewicza, Pocztową, Hrubieszowską i działki urzędnicze.

Komitet zbiórki apeluje do łaskawych ofiarodawców o życzliwość dla kwaterzysty.

4-III (o godz. 18) wyświetlane będą w sali parafjalnej przezrocza o mece Pańskie.

11-III (o godz. 18) tamże — wieczór o urozmaiconym programie. Dochód — na biednych.

Walne zebranie L. M. i K.

W niedzielę dn. 4 b. m. w sali Polsk. Klubu Społ. odbędzie się walne zebranie członków chełmskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonj. Początek o godz. 11. Wejście od podwórza.

Repertuar kin.

„TON“ Na ekranie: „Nasza jest noc“ (dramat obyczajowy). Na scenie: rewja „To jest właśnie najciekawsze“. W zespole 8 osób.

„CORSO“ Podwójny program: „Rycenze mroku“ (polski film sensacyjno-kryminalny) oraz „Pat i Patychon wśród ludożerców“.

Z powiatu

Koło L. M. i K. w Siedliszczu

W niedzielę 25 lutego r. b. prezes Zarządu Pow. L. M. i K. p. Grzegorz Dziemski w towarzystwie czł. Zarządu Pow. p. mgr. Meissnera udali się do Siedliszcza, gdzie zorganizowano Koło L. M. i K., do którego przystąpiło 50 osób w charakterze członków rzeczywistych i 4 osoby jako członkowie wspierający.

Koło Gminne L. M. i K. w Stawie.

18-II-34 odbyło się w sali Zarz. Gminnego w Stawie zebranie organizacyjne celem założenia Koła Gm. L. M. i K. Potrzebę stworzenia tej instytucji gmina zadokumentowała licznym przybyciem (około 300 osób). Zebranie zagaił p. por. Firła z 2 p. a. c., przystępnie i rzeczowo przedstawiając zadania i konieczność zorganizowania Koła. Ukonstytuowany na zebraniu zarząd reprezentuje obok Koła L. O. P. P. drugą społeczną organizację na terenie gminy. Zgromadzeni złożyli prelegentowi serdeczne podziękowania.

Zycie kulturalne w Bezku.

10-II-34 r. młodzież kursów wieczorowych w Bezku zorganizowała wieczór towarzyski. Na program złożyły się śpiewy, gry towarzyskie oraz przemówienia okolicznościowe kier. miejsc. szkoły p. Stanisława Zwierzynskiego. Wieczór wywarł miłe wrażenie.

11-II-34 r. odegrano tamże (w szkole „Kalosze“ A. Fredry. Reżyserja — p. Heleny Zwierzynskiej. Młodzież wywiązała się zadowalająco. Ludność zaczyna się odnosić do prac młodzieży z uznaniem.

Z działalności „Lutni“

Jubileusz T-wa Śpiew. „Lutnia“ w Chełmie

W związku z zamierzonym obchodem jubileuszu pięciolecia egzystencji Towarzystwa w kwietniu r. b., zarząd niniejszem zwraca się z gorącym apelem do byłych członków, którzy z ważnych powodów nie mogli stać z nami współpracować, by zechcieli uświetnić wspomniany jubileusz przez wzięcie w nim czynnego udziału.

Ponieważ w programie koncertu jubileuszowego znajdują się również utwory na chór męski, apelujemy w szczególności do byłych członków sekcji chóru męskiego oraz b. członków innych zespołów śpiewających.

Próby śpiewu odbywają się w poniedziałki i czwartki w lokalu Towarzystwa na Górcie w godzinach od 18.30 do 20.30.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w wyżej wskazanych dniach przyjmowane są zapisy kandydatów. — Za zarząd: prezes L. Fiumel — sekretarz J. Szewczyk.

Walne zebranie

W dniu 4 marca odbędzie się walne zebranie członków „Lutni“ w lokalu T-wa na Górcie o godz. 15 w pierwszym i o 15.30 w drugim terminie.

Porządek obrad następujący: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 2) sprawozdanie zarządu z działalności, 3) sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej,

Kronika hrubieszowska

Objazdowa wystawa Infiarska

Z inicjatywy Szkoły Zawod. Żańsk w Hrubieszowie, zawiązał się pod protektorem p. star. St. Marka Komitet objazdowej wystawy Infiarskiej. Jako cel postawił sobie Komitet propagandę wśród ludności wiejskiej powiatu uprawy lnu oraz tkactwa — przez pokaz odpowiednich eksponatów z zakresu płótna samodzielnego wraz z jego zastosowaniem w dziale odzieżowym, bielizniarskim i zdobniczym. Komitet nawiązał kontakt z T-wem Infiarskim w Wilnie, które ze swej strony przysłało na wystawę próbki nasion lnu, próbki płótna, ulepszone narzędzia do przeróbki lnu oraz odpowiednią literaturę. W wystawie weźmie czynny udział Szkoła Powszechna Żańska w Hrubieszowie. Przewodnicztwo objęła p. Podhorska, dyrektorka Szkoły Zawodowej.

W skład Komitetu wchodzi: p. Barusłowa, p. Czernychowa, p. Insp. Gregier, ks. prał. Juściński, p. Janikowska, p. Strojnowska, p. Skowrońska, p. inż. Powiłański, p. dyr. Toporowski, p. Wańczyk i p. Zażyńska.

Zagadkowe morderstwo

Paulina Antoniuk ze wsi Kobló została postrzelona przez okno, w czasie, gdy szyła bieliznę. Antoniukówna była czynną członkinią K. P. Z. U., zachodzi przeto

podjęcie, iż morderstwo zostało dokonane na tle politycznym.

Podpaliła dom weselny byłego narzeczonego

W nocy na 9 lutego, w czasie uczty weselnej u Michała Hołotiu-ko, wydającego swą córkę za Stefana Szydłowskiego, wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru objął momentalnie całe gospodarstwo. Pastwą pożaru padły zabudowania gospodarcze wraz z żywym i martwym inwentarzem. (6800 zł.)

Jak się okazało, ogień podłotyła Pasieczkówna, była naręczona Szydłowskiego, która w ten sposób samociała się na swej rywalce.

Wiatr przewrócił oborę

Szalejąca wichura (w dniu 9 lutego) wyrzuciła oborę w folwarku Strzelec, w której znajdowało się 73 sztuk rogatego bydła. Walące się ściany zabiły 22 sztuk, okaleczyły 18. Straty 11,000 zł. Folwark jest własnością Państw. Banku Roln. i pozostaje w dzierżawie p. Izabelli Wydygi.

Pożar

W dniu 16 lutego wybuchł pożar w zabudowaniach T. Janiuka ze wsi Matcze, Pożar zniszczył dom mieszkalny wraz z zabudowaniami. (2,400 zł.)

kowa) spaliły się (19-11) dom i sprzęty (278 zł.) Przyczyną wadliwy komin.

Oldze Solec (kol. Józefin gm. Turka) spalił się (17-11) dom wartości 150 zł. Pożar powstał z powodu zaproszenia ognia.

Okradziony cmentarz.

Z cmentarza żydowskiego skradziono kilka drzew (ścięto) — ku przykrości dozocy cmentarza Józefa Engla

Kradzież w piekarni.

W piekarni Piotra Około-Kułaka (ul. Hrubieszowska, 30) dopuszczal się od pewnego czasu jakiś nieznan sprawca systematycznych kradzieży. Zauważono brak 6 koszyków, 200 worków i 1600 kg. drzewa.

Osiem dębczaków.

Franciszek i Michał Decowie (Trubakowska, 45) skradli z lasu państwowego (leśnictwo Góry) 8 dębczaków. Zatrzymani zostali przez gajowego Jana Malikowskiego (Rudki gm. Krzywiczki).

Z szafki korytarzowej.

Lejzorowi Sznajdermanowi (Przechodnia, 6) skradziono (23-11) z szafki w korytarzu artykuły spożywcze (25 zł.). Podejrzewa Szmomę Sztama (Rocztowa, 54).

Kradzież jabłek.

Esterze Sajfan-der (Lwowska, 3) skradziono (23-11) za pomocą dobranego klucza 2 skrzynie jabłek (70 zł.).

Poślukł garnki.

Oślawiony Chaim Hipsz skradł z furmanki Borysowi Basakowskiemu (Brzeźna gm. Świerże) wiązkę siana (22-11). Kiedy ten chciał mu to odebrać, Hipsz poślukł mu leżące na wozie garnki. Zajście miało miejsce przy ul. Trzeciego Maja.

Brzek.

Zarząd Miejski w Chełmie 1 marca 1934 r.
Wydział Budowlany

Zarząd Miejski w Chełmie podaje do wiadomości zainteresowanych o przydziale dla miasta przez Bank Gospodarstwa Krajowego kontyngentu w kwocie 30,000 zł. przeznaczzonego wyłącznie na drobne budownictwo mieszkaniowe tak murywane, jak i drewniane.

Podając powyższe do wiadomości, Zarząd Miejski we własnym interesie budujących prosi o szybkie składanie podań o pożyczki aby wczesną wiosną można było uruchomić roboty.

Blizszych informacji zasięgać można w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego.

Budowniczy Miejski

(-) Wł. Fajrowicz

Zastępca kier. Tymcz. Zarz. m. Chełma

(-) Fr. Pawlak.

Dr. Piotr Gniazdowski choroby wewnętrzne

przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 3 do 6 po poł.

ul. Lubelska 25

Kronika włodawska

Dzień propagandy pracy w Podedworzu

4 II-34 odbył się w Podedworzu st. raniem Zw. Mł. Wiejsk. w Wyszniach DZIEŃ PROPAGANDY PRACY przy współudziale Kół z Ratajewicz, Podedwórza, Zaliszcza, Rowin, Właznic i Horodyszcz. Uroczystość otwarto referatami (ideolog i prace społ.-ośw. Kół Mł. Wiejsk.) i sprawozdaniami z działalności Kół (duży dorobek i aktywność). Część drugą wypełniły produkcje artystyczne (pieśni chóralne, inscenizacje, humoreski, skecze, monolog, tańce ludowe i t.p.)

Serdeczne oklaski szczerze wyrażonej sali.

Impreza młodzieży wiejskiej w Hniszowie

17 II-34 młodzież wiejska w Hniszowie odegrała (pod reżyserją kier. szkoły p. Brajewskiego) dwie jednoaktówki: „Carsey bohaterowie” i „Gdzie odwaga i męstwo, Bóg daje zwycięstwo”. Przy ogólnej dobrej grze wyróżnił się p. Brajewski (postacie Czachowskiego i Puszyńskiego). Efekt podnosiły dobra charakterystyka i efektownie wykonane mundury. Młodzież występuje dopiero po raz trzeci.

Wypadki dni ostatnich

Usiłowanie samobójstwa.

Niesnaski rodzina sprowadziły do usiłowania samobójstwa A. S. Wypadek miał miejsce 26-11.

Pożary.

Kazimierzowi Wójcikowi (kol. Liszno gm. Pawłów) spłonęły 20-11 (o 7 wiecz.) dom,

stodoła, przybudówka i narzędzia gospodarskie (500 zł.). Ciężko została poparzona. Ewa Wójcikowa (zmarła) i nieco lżej 6-miesięczny Kazimierz Wójcik (syn), jak również Jan Kostecki, i Stefan Wójcik, którzy ratowali.

Antoniemu Śmigalskiemu (kol. Toruń gm. Pawłów) spłonęły (23-11) dom, stodoła, poddasze, narzędzia rolnicze (900 zł.) Zachodzi podejrzenie podpalenia.

Katarzynie Korniszuk (Sarniawa gm. Bu-

„TEN i TAMTEN“

Komedja w 3-ach aktach St. Kiedrzyńskiego

Tym razem dał nam miły zespół Teatru im. Jul. Słowackiego w Łucku sztukę wysoce wartościową i wykonaną z nieznaną u nas doskonałością. Na tle świetnie odczytanych i odmalowanych stosunków w sferych nowobogackich przemysłowców, kreśli autor z jemu właściwym mist. ostrem doskonale sprecyzowane postaci. Typy groteskowe,

jak Ziomekiewicz i Barbara, nawpół-groteskowy — Grenera, jedynego zdecydowanie czarnego charakteru — Czarowskiego, przemilcz. Zosi. słabej, a jednak szlachetnej Naty, Krosa — artyści o kryształowej, wzniosłej duszy, czy małomiasteczkowej Pelci, — są tak żywe, że nie wymagają żadnej pochwały. Rzecz cała przepłataną jest błyskotliwym humorem i uwagami o głębszej psychologicznej treści.

Pisząc o wykonaniu należy specjalnie podkreślić grę i reżyserję

p. dyr. A. Rodstewicza. Również p. K. Sarnecka pokazała wysoką klasę gry przyjmowaną przez publiczność żywymi oklaskami przy otwartej scenie. Ze względów technicznych i braku miejsca nie będziemy omawiać gry poszczególnych aktorów i poprzestaniemy na stwierdzeniu, że całość wywarła jak najlepsze wrażenie. O powodzeniu, jakim zupełnie słusznie cieszy się miły zespół, świadczyła już nie wypełniona, ale przepelniona sala.

Apteka Grzegorza Dziemskiego w Chełmie
Balsam do włosów „Ze słoniem”.
Usuwa łupież i wypadanie włosów. Delektar „Ze słoniem”.
Środek roślinny. Działa odżywczo na skórę i mięśnie. Używa się do masażu po goleniu. Użyty pod puder, chroni od oparzenia i udelikatnia cerę pań. Przywraca elastyczność skóry zaniedbanych rąk u pań pracujących. Zostawiony po goleniu, likwiduje następstwa zadrażnień.
Krem „Jagoda”
Od piegów i zmarszczek.
Mydło „Jagoda”
Do każdej cery.

Radjoodbiorniki i części składowe oraz artykuły fotograficzne i elektryczne
po najniższych cenach poleca:
ELEKTRO-FOTO-RADJO
J. Graupen
Chełm, ul. Lubelska 37.

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH
Marjana Plucha
Chełm—Lubelska—102
Roboty cywilne i wojskowe
Ceny umiarkowane, wykonanie solidne

Za długi mej żony **Heleny z Kowalozków Chileckiej** nie biorę żadnej odpowiedzialności i spłacać ich nie będę.
Stanisław Chilecki.
ul. Okszowska rampa wojskowa.

Do akt. Nr. Km. 54 1934 r.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Gredzkiego w Hrubieszowie 1 rewiru, mający kancelarję w Hrubieszowie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości, że dnia 16 marca 1934 r. od godz. 10 rano w kol. Gdeszyn gm. Mołodajtycze pow. hrubieszowski w pierwszym terminie odbywać się będzie licytacja ruchomości, należących do Władysława Biernackiego, zamieszkałego w kolonji Gdeszyn, składających się z 2 jałówek i 9 świni a oszacowanych na ogólną sumę 835 zł.
Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji. Hrubieszów, dnia 21 lutego 1934 r.
Komornik sądowy
J. Czarniecki.

Na zakończenie wypada nam z całym uznaniem zaznaczyć, że Teatr Polski im. Jul. Słowackiego zawsze bardzo starannie przygotowuje swoje rzeczy na czem potrafi się poznać nawet mniej wyrobiona artystycznie publiczność — i temu, obok dobrego dobrania zespołu, zawdzięcza swoją żywotność i szerokie powodzenie — bo pamiętajmy: „Dobra firma zawsze sędna i utrzyma klienta i sama się rozwija”
A. S.